

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (48/11/16)

Data publikacji: 27.11.2016 15:10

W dzisiejszym wydaniu rezygnujemy ze standardowego przeglądu prasy. Dokładnie 100 lat temu całą Galicją wstrząsnęła śmierć cesarza Franciszka Józefa I. Przytaczamy fragmenty tekstu z "Gwiazdki Cieszyńskiej" z 24 listopada 1916 roku.

□

"Cesarz Franciszek umarł.

Wiedeń, 21. listopada. Nadzwyczajne wydanie urzędowej »Wiener Zeitung« donosi, że cesarz Franciszek Józef I. dziś, 21. listopada o godz. 9. wieczorem, wyzionął ducha w zamku schönbruńskim."

Wszyscyśmy byli od dłuższego czasu przygotowani na to, że wcześniej lub później będziemy musieli się pogodzić z nieubłaganą wolą Opatrzności, że utracimy przez śmierć naszego drogiego cesarza. Od kilku dni przeczuwaliśmy wszyscy, że dni Jego są już policzone, że śmierć nastąpić może lada chwila. Przeczowaliśmy, a jednak gdy ona nastąpiła, podziałała na nas mimo to jak grom z jasnego nieba.

Najczcigodniejszy z wszystkich książąt całego świata, czczony i poważany przez wszystkich, uwielbiany przez własne ludy cesarz i król Franciszek Józef I. już nie żyje!

Ludy Austro-Węgier nie zawsze się znosiły i żyły nawzajem w zgodzie, ale w tem się wszystkie zgadzały, że sędziwy cesarz był zawsze ich prawdziwym opiekunem i wszystkie się w swoich potrzebach do niego zwracały i On jako ich prawdziwy ojciec przez 68 lat szczęśliwie ich losami kierował. [...]

Ostatnie chwile Monarchy.

Od dnia 18. listopada zmniejszył się apetyt. W dniu tym wypił cesarz dla wzmocnienia sił szklanekę silnego białego wina i dwie małe szklanki szampana i palił jeszcze zawsze swe zwykłe cygara. Ostatnią noc przerywał nieco kaszel, ale uspokajało dobre działanie serca i równomierne dobre usposobienie. Także jeszcze dnia 19. listopada stan podczas dnia był odpowiedni, choć Cesarz był bardziej znużonym i zmęczonym, niż zwykle. [...]

Stan budził już jednak w najbliższym kole poważne zaniepokojenie; Arcyksiężna Marya Walerya przebywała w ostatnich dniach bezustannie przy Monarsze. Także księżna Gizela bawarska i księżna Karola Teodora bawarska przebywały w Wiedniu. Para następcy tronu pozostała również w Wiedniu. W poniedziałek wieczorem udał się cesarz wcześniej niż zwykle na spoczynek. Pierwsza część nocy minęła aż do godz. 1. bez zakłócenia. Dopiero potem wystąpiły ataki kaszlu, które nie ustąpiły i objawiały dnia 21. w ciągu dnia groźne wzmaganie się. Po południu wystąpiło pogorszenie, poczem nastąpiła śmierć.

Arcyksiężna Marya Walerya przebywała bez przerwy u łóża cesarza. Przed godz. 8. wieczorem udała się ona na dworzec kolei zachodniej po przybywającą z Walsee córkę. Ale przyjechał natychmiast w drodze po nią urzędnik dworski, gdyż w międzyczasie znikła nadzieja utrzymania przy życiu Cesarza. W krótkim czasie po powrocie arcyksiężnej wyzionął Cesarz ducha. [...]

Wiadomość o zgonie Monarchy rozeszła się dopiero około godz. 11. w nocy w publicznych lokalach i oddziałała paraliżująco. Zamilkła wszelka muzyka i śpiew. Wszystkich ogarnął wielki smutek. Później około północy rozeszła się wszędzie wiadomość przy pomocy nadzwyczajnych wydań.

Ostatni biuletyn.

O stanie zdrowia cesarza wydano wieczorem następujący biuletyn:

Stwierdzone wczoraj u Jego Ces. Mości ognisko w prawym płucu przybrało na rozmiarach. Temperatura rano 38,1, o godz. 2. po południu 39,5, puls 80 miękki, oddech przyspieszony, 30 oddechów na minutę. Apetyt mały, stan sił widocznie się obniżył.

Wiedeń, 21. listopada 1916,

Lekarz przyboczny: dr. Kerzl. Prof. dr. Ortner. [...]

Pogrzeb cesarza.

Ciało cesarza leży jeszcze w pokoju, gdzie zmarł. Będzie ono zabalsamowane i w zamku wystawione. Przeniesienie zwłok do kościoła parafialnego, należącego do burgu, w śródmieściu, nastąpić ma w poniedziałek, dnia 27. b. m. w godzinach wieczornych. Dnia 28. i 29. b. m. będzie miała publiczność przystęp do wystawionych zwłok, Dzień i godzina pogrzebu w krypcie cesarskiej u Kapucynów nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie odbędzie się w czwartek, dnia 30. b. m. [...]

Nowy cesarz Karol.

Nowy cesarz Karol objął już rządy monarchii. Wydał on Najwyższe odręczne pismo do prezydenta ministrów dra Körbera, w którym donosi, że zatwierdza go i wszystkich członków ministerstwa na ich stanowiskach i polecił mu ogłosić proklamację »Do moich ludów«. [...]

Żałoba krajowa.

Żałoba krajowa ma trwać 6 miesięcy, Dwa miesiące najgłębsza żałoba, dwa miesiące głęboka i dwa miesiące mniejsza. Jak długo trwać będzie żałoba dworska, zależeć będzie od cesarza."

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PD